

Marcin Białas

Życie i kariera marszałka Żukowa

Przegląd Historyczno-Wojskowy 15 (66)/4 (250), 153-156

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

książkę – powinny w sposób przystępny i poprawny, a zatem wolny przynajmniej od rażących błędów, udostępnić szerszemu gronu czytelników najnowsze ustalenia badawcze. I nie może tu być taryfy ulgowej dla prac adresowanych do społeczeństw obcojęzycznych. Powiedziałbym nawet więcej, publikacje te – chociażby ze względu na rzadką obecność za granicą prac poświęconych historii Polski – powinny być przygotowane ze szczególnym pietyzmem. Niestety, tego pietyzmu w książce pani Richie zabrakło, co mogłem stwierdzić podczas lektury polskojęzycznej wersji książki.

Grzegorz Jasiński

Życie i kariera marszałka Żukowa

Geoffrey Roberts, *General Stalina: życie Geоргija Żukowa*, Kraków 2014

Biografia marsz. Geоргija Żukowa autorstwa brytyjskiego historyka Geoffreya Roberta (angielskie wydanie w 2012 r.) jest kolejną książką dotyczącą jednego z najważniejszych dowódców II wojny światowej. Przez lata wokół tej postaci narosło wiele legend i niejednoznacznych ocen. W ZSRR i współczesnej Rosji był i jest on symbolem największych zwycięstw Armii Czerwonej podczas II wojny światowej. Ukoronowaniem jego błyskotliwej kariery było dostąpienie zaszczytu zdobycia Berlina i przyjęcia w imieniu ZSRR aktu kapitulacji III Rzeszy. Część historyków uważa jednak, że umiejętności dowódcze Żukowa zostały wykreowane przez radziecką propagandę, a swoją pozycję uzyskał dzięki bezwzględnemu wykonywaniu rozkazów Stalina.

Po wojnie w 1969 r. Żukow wydał wspomnienia, na które powoływali się jego biografowie. Niestety, prace te posiadają pewne ograniczenia na skutek nadmiernej wiary autorów w rzetelność pamiętników marszałka¹. Było to jednak wynikiem braku dostępu do archiwów oraz ingerencji cenzury w opublikowane w latach 60. wieku XX dzienniki. Książka Geoffreya Roberta jest pełną biografią Żukowa, obejmuje zarówno wczesne etapy życia, jak i jego karierę powojenną. Autor uzyskał dostęp do wielu nowych materiałów z archiwów rosyjskich, w tym do akt osobowych Żukowa z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego, posiłkował się również pracami rosyjskich uczonych.

Treść książki została ujęta w 14 rozdziałach, w których zostały przedstawione kolejne etapy życia i kariery wojskowej Żukowa.

W pierwszych trzech rozdziałach autor przedstawia dzieciństwo i młodość urodzonego w 1896 r. Żukowa oraz jego wojskową drogę od carskiego wojska do pierwszych stanowisk dowódczych w Armii Czerwonej. W kolejnym rozdziale koncentruje się na jego pierwszym wielkim zwycięstwie w bitwie z wojskami japońskimi pod Chałchyn-Goł (1939). Co ciekawe, według autora, Żukow pierwotnie został wysłany na Daleki Wschód w celu oceny przyczyn radzieckich porażek w starciach na granicy mandżursko-mongolskiej i przeprowadzenia czystek w korpusie oficerskim. Tłumaczyć to może jego rolę

¹ O. P. Chaney, *Zhukov*, Norman (Oklahoma City) 1971; W. J. Spahr, *Żukow*, Warszawa 2003; A. Axell, *Marshal Zhukov: the Man who beat Hitler*, Londyn 2003.

podczas trwającego w tym czasie terroru w Armii Czerwonej. Niezależnie od tego bitwa pod Chałchyn-Goł była błyskotliwym sukcesem Żukowa i początkiem powstania jego legendy. Odwołanie Żukowa z Dalekiego Wschodu w 1940 r. było częścią restrukturyzacji Armii Czerwonej po nieudanej wojnie z Finlandią.

W kolejnych rozdziałach został opisany awans na generała armii i objęcie przez niego dowództwa nad największym w ZSRR Kijowskim Specjalnym Okręgiem Wojskowym.

W rozdziale szóstym autor próbuje odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu Żukow jako szef Sztabu Generalnego (awans w styczniu 1941 r.) przyczynił się do klęski Armii Czerwonej latem 1941 r., kiedy rozpoczęła się niemiecka inwazja na ZSRR. Według autora, był to główny powód odwołania go z pełnionej funkcji, choć sam Żukow w pamiętnikach podawał, że to propozycją wycofania wojsk radzieckich z Kijowa rozwścieczył Stalina. Mógł to być koniec kariery Żukowa, ale uratował go sukces ofensywy pod Jelnią podczas bitwy smoleńskiej (sierpień–wrzesień 1941), która była pierwszym zwycięskim starciem Armii Czerwonej w wojnie z Niemcami. Od tej pory był wysyłany na najtrudniejsze odcinki frontu.

W rozdziale siódmym autor szczegółowo omówił dowodzenie Żukowa w obronie Leningradu (wrzesień 1941), choć wielu historyków i sam autor biografii miało wątpliwości, czy do sukcesu radzieckiego dowódcy przyczyniły się jego umiejętności czy też decyzja o wycofaniu z tego kierunku przez Niemców części swoich wojsk w celu uderzenia na Moskwę. Nadchodząca bitwa o stolicę ZSRR (październik 1941–styczeń 1942) była najważniejszym momentem w karierze Żukowa i mogła ustalić lub zniszczyć jego reputację jako dowódcy. Powstrzymanie Wehrmachtu i sukces kontrofensywy grudniowej (1941) dały początek jego wojennej legendzie. W tamtym okresie nie zastanawiano się nad kosztami ludzkimi tych sukcesów, liczyło się tylko zwycięstwo. Żukow wszędzie tam, gdzie dowodził, wprowadzał drakońską dyscyplinę. Zabraniał się wycofywać i nakazywał przeprowadzać kontrataki, gdy tylko było to możliwe. Dla Stalina koszty ludzkie nie miały znaczenia, jeżeli w ostatecznym rozrachunku osiągnano sukces, dlatego Żukow był dla niego idealnym dowódcą, zdolnym do wykonania najtrudniejszych rozkazów.

W dwóch kolejnych rozdziałach autor skupił się na największych sukcesach Żukowa w bitwach pod Stalingradem (1942–1943) i Kurskiem (1943), stanowiących punkt zwrotny wojny na froncie wschodnim. W tym okresie, jak pisze autor: *Żukow pracował raczej jako dowódca wielu frontów niż koordynator Stawki, a o zaufaniu Stalina świadczyła skwapliwość, z jaką dyktator akceptował różne jego pomysły i plany dotyczące kolejnych ofensyw. Jednak być może istotniejsza była rosnąca i widoczna elastyczność Żukowa jako generała, gotowość do zmiany taktyki w obliczu nowych okoliczności* (s. 207). Po zwycięstwie pod Kurskiem Armia Czerwona przejęła ostateczną inicjatywę i nie oddała jej do końca wojny. Wraz z kolejnymi sukcesami wzrastał prestiż Żukowa jako dowódcy.

Po wyparciu Niemców z radzieckiego terytorium rozpoczęła się bezwzględna gra Stalina o powojenny porządek w Europie. Temu celowi służyło uderzenie radzieckich frontów na Bałkany i opanowanie państw południowo-wschodniej Europy. Drugim, jeszcze ważniejszym kierunkiem było bezpośrednie uderzenie przez polskie terytorium na Niemcy, aby zdobyć Berlin przed wojskami aliantów atakującymi z zachodu. To prestiżowe zadanie mógł Stalin zlecić tylko jednemu człowiekowi – Żukowowi, którego 12 listopada 1944 r. mianował dowódcą 1 Frontu Białoruskiego, wówczas najpotężniejszego zgrupowania Armii Czerwonej. Choć nadchodząca operacja była złożoną ofensywą, z udziałem wielu

frontów, to jak pisze autor: *Stalin postanowił kierować nią sam, rezygnując tym samym z pomocy koordynatorów Stawki w terenie, którą zapewniali mu zwykle Żukow i Wasilewski. Żukow wyraził potem przypuszczenie, że Stalin podjął taką decyzję, bo chciał bezpośrednio dowodzić Armią Czerwoną w chwili, gdy ta wkroczy do stolicy Rzeszy, podobnie jak car Aleksander I dowodził wojskami rosyjskimi podczas okupacji Paryża w 1814 r.* (s. 249).

Dowodzenie Żukowa w bitwie o Berlin i ostateczne pokonanie III Rzeszy zostały opisane w rozdziale dziesiątym. W ostatniej operacji wojny w Europie Armia Czerwona poniosła ogromne straty (ok. 350 tys. poległych żołnierzy), spowodowane nie tylko zacięłością niemieckich obrońców, ale głównie tempem natarcia i rywalizacją pomiędzy Żukowem i dowódcą 1 Frontu Ukraińskiego – Iwanem Koniewem o miano zdobywcy stolicy III Rzeszy. Ostatecznie za cenę krwawych ofiar, zupełnie niepotrzebnych na tym etapie wojny, Żukow osiągnął największy sukces w swojej karierze i to jego żołnierze zatknęli sztandar zwycięstwa na ruinach Reichstagu. Dopełnieniem tego triumfu było odebranie przez niego kapitulacji Niemiec, podpisanej przez feldmarszałka Wilhelma Keitla w Berlinie oraz późniejsza defilada zwycięstwa w Moskwie, podczas której oprócz Stalina był jedną z głównych postaci.

Po wojnie został szefem radzieckiej administracji w Niemczech. W 1946 r. powrócił do ZSRR i objął funkcję naczelnego dowódcy radzieckich sił lądowych. (...) *był pewien, że jeszcze przez długie lata będzie się pławił w blasku i chwale bohatera wielkiej wojny ojczyznianej i korzystał z przywilejów władzy jako prawa ręka Stalina. Zaledwie miesiąc później Żukow stanął przed Główną Radą Wojskową, oskarżony o egoizm i brak szacunku dla swoich współpracowników* (s. 281). W konsekwencji został odwołany z funkcji naczelnego dowódcy i wyznaczono go na stanowisko komendanta jednego z okręgów wojskowych. Stalin nie mógł dłużej tolerować silnej pozycji Żukowa. Jako architekt zwycięstwa w II wojnie stał się zbyt popularny, a przez to niebezpieczny dla dyktatora. W latach 30. taka sytuacja skończyła się wielkimi czyszczeniami w szeregach armii, odsunięcie Żukowa mogło zapowiadać kolejną.

W 1947 r. marszałka pozbawiono członkostwa w Komitecie Centralnym partii. Jak sam twierdził, wszystkiemu winna była zazdrość, ale nie tyle Stalina, ile ludzi z jego otoczenia, szczególnie Berii. W liście do Stalina pisał: (...) *Wydaje mi się, że pracuję naprawdę dobrze, ale kampania oszczerstw pod moim adresem wciąż trwa. Proszę was, towarzyszu Stalin, byście zechcieli mnie wysłuchać, a przekonam was, że padliście ofiarą nikczemników, którzy mnie obmawiają* (s. 285). Członkostwo w partii przywrócono Żukowowi w 1952 r. Rok później, po śmierci Stalina szybko odbudował nadszarpniętą pozycję, odegrał znaczącą rolę w aresztowaniu szefa służby bezpieczeństwa Ławrientija Berii. W 1955 r. został ministrem obrony i odegrał decydującą rolę w stłumieniu antykomunistycznego powstania na Węgrzech. Żukow nie był tylko ślepym wykonawcą wojskowych rozkazów, lecz jako lojalny członek partii widział w kryzysie węgierskim realne zagrożenie dla systemu komunistycznego.

Po objęciu przez Żukowa stanowiska ministra obrony odrodził się kult jego osoby. Nie mogło się to podobać Nikicie Chruszczowowi, który sam budował własną pozycję przywódcy narodu i partii. Sekretarz generalny poczuł się zagrożony popularnością marszałka i jego wpływami w armii. W 1957 r. Żukow został zwolniony ze stanowiska ministra obrony i przeniesiony w stan spoczynku. Na emeryturze rozpoczął spisywać swoje wspomnienia, które jednak mógł opublikować dopiero po upadku Chruszczowa. Wydane

pamiętniki jeszcze bardziej umocniły jego pozycję w historii, która to pozycja nie została zachwiana nawet po rozpadzie ZSRR. Co prawda nowsze badania naukowców odarły marszałka z wszelkich mitów oraz politycznych zafałszowań, ale jednocześnie pokazały jego prawdziwe oblicze.

Geoffrey Roberts dokonał nowej, bardzo wyważonej oceny marszałka, w ostatnich latach również krytykowanego². Autor stwierdza, że im dłużej pracował nad tą biografią, tym lepiej rozumiał punkt widzenia Żukowa: (...) *Krytyka połączyła się z empatią i mam nadzieję, że właśnie dzięki temu powstało coś, co zostanie uznane za wyważoną nową ocenę, która przebija nadęty balon kultu marszałka, a zarazem docenia w pełni jego postać i osiągnięcia.*

Roberts uważa, że marszałek był świetnym dowódcą i człowiekiem o wielkim talencie strategicznym, ale nie wolnym od wad. Jego błędne decyzje często prowadziły do licznych ofiar wśród żołnierzy. Ta niejednoznaczność postaci, zdaniem autora, czyni z życia Żukowa tak fascynujący temat.

Książkę uzupełnia 17 map obrazujących poszczególne operacje wojenne Armii Czerwonej z udziałem Georgija Żukowa, schemat przedstawiający strukturę radzieckiej władzy politycznej i wojskowej w czasie wojny, wykaz wykorzystanych źródeł i opracowań oraz kalendarium życia i kariery marszałka.

Marcin Białas

² Zob. W. Suworow, *Żukow: cień zwycięstwa*, Poznań 2002; *idem*, *Cofam wypowiedziane słowa*, Poznań 2006.

Wybiórczo o sowietyzacji Wojska Polskiego

Janusz Tomaszewski, *Sowietyzacja Wojska Polskiego w latach 1943–1956*, Wrocław 2012

W okresie Polski Ludowej oficjalna historiografia i propaganda gloryfikowała dzieje „ludowego” Wojska Polskiego, wyolbrzymiając jego wkład militarny na froncie wschodnim w latach 1943–1945 oraz podnosząc jego zasługi w budowaniu zrębów „władzy ludowej” i przywracaniu warunków pokojowej egzystencji narodu. Sytuacja ta zmieniła się radykalnie po upadku PRL. Od tej pory dominującą tendencją polityki historycznej stało się rewidowanie i podważanie wcześniejszych oficjalnych tez z wyraźną intencją do ukazywania wojska „ludowego” w tonacji możliwie najciemniejszej. W wypowiedziach polityków, demonstrujących skrajny radykalizm w ocenach niedawnej przeszłości, Wojsko Polskie walczące u boku Armii Czerwonej na froncie wschodnim było nazywane „polskojęzycznymi formacjami wojskowymi”, co miało podkreślać w istocie niepolski charakter tego wojska, a zatem i niezgodność jego istnienia i działania z polskimi interesami narodowymi. Trywializując nieco ten sposób myślenia, można by go ująć w następujący schemat: niepolskie siły stworzyły pozornie polskie formacje zbrojne i prowadziły je do walki o obce, niepolskie cele. Cele te zresztą miały przyświecać temu wojsku – zapewne tylko powierzchownie spolonizowanemu – także w okresie powojennym. Chociaż w tym